

Sygn. akt I ACa 1095/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jan Futro (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga ,

SA Ewa Staniszevska

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko K. K., małoletnich: Z. K. (1) i A. K. (2) reprezentowanych przez matkę K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 28 grudnia 2016 r.

sygn. akt I C 4/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II jedynie o tyle, że początkowy termin płatności odsetek zasądzonych w punkcie I określa na dzień 24 marca 2016 r.;
2. w pozostałej części apelację powoda oddala;
3. oddala apelację pozwanych;
4. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 1.926,18 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
5. zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych 1.192 zł tytułem części zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
6. przyznaje adwokatowi K. D. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) 287,82 zł tytułem części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Ewa Staniszevska Jan Futro Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

I A Ca 1095/17

UZASADNIENIE

Powód A. K. (1) w pozwie skierowanym przeciwko K. K., małoletniej Z. K. (1) i małoletniemu A. K. (2) – reprezentowanym przez przedstawiciela ustawowego K. K. wniósł o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz solidarnie kwoty 140 000 zł tytułem wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyliczenia przez biegłego wartości aktywów spadku po jego zmarłym ojcu A. K. (2) oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego z urzędu w kwocie 4 428 zł.

W uzasadnieniu twierdził, że wskazanej kwoty dochodzi z tytułu zachowku.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podnieśli, że powód na podstawie testamentu z dnia 05.07.2010 r. został przez spadkodawcę pozbawiony prawa do zachowku, gdyż testamentem tym wydziedziczył go, z powodu uporczywego niedopełnienia obowiązków rodzinnych.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Koninie zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 102 379,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty a w pozostałej części powództwo oddalił.

Orzekając o kosztach postępowania zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 976,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zasądził także od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3 232,44 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Przyznał adwokatowi K. D. kwotę 1 195,56 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Koninie) kwotę 9 027,88 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych a w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

Spadkodawca A. K. (2) z zawodu lekarzem; zmarł 31 lipca 2010 r. Pozostawił po sobie żonę K. K. oraz troje dzieci - małoletniego A. K. (2), małoletnią Z. K. (1) (pochodzących ze związku spadkodawcy z K. K.) oraz pochodzącego z pierwszego małżeństwa spadkodawcy syna A. K. (1).

Pierwsze małżeństwo spadkodawcy zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 9 września 1987 r. W wyroku tym wykonywanie władzy rodzicielskiej nad 4-letnim powodem Sąd powierzył matce - A. K. (3) i zasądził od spadkodawcy rzecz małoletniego wówczas powoda rentę alimentacyjną w wysokości 8 000 „starych” złotych, płatną miesięcznie.

Spadkodawca po pewnym czasie zamieszkał w domu jednorodzinnym w K. przy ul. (...), którego jest wyłącznym właścicielem. A. K. (3) wraz z powodem pozostali w lokalu przy ul. (...). Po skończeniu 8 klasy Szkoły Podstawowej powód, w czasie wakacji, wyjechał do Anglii na kurs językowy, którego koszty ponieśli po połowie rodzice powoda. Powód po skończeniu liceum studiował w (...) Szkole (...) w W., choć spadkodawca oczekiwał, że syn podejmie studia medycznie. Czesne na studia powoda opłacała jego matka. Powód w tym czasie otrzymywał od spadkodawcy regularnie kwotę 1 000 zł miesięcznie tytułem alimentów, przekazywanych na rachunek bankowy powoda w (...) Banku, który ten założył, gdy rozpoczął studia w W..

W grudniu 2003 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Wtedy stwierdził, iż nie chce kontynuować studiów prawniczych. Przerwał studia w W. (z listy studentów został skreślony w 2005 r.). Decyzja powoda o przerwaniu

studiów w W. w 2004 r. spotkała się z dezaprobatą spadkodawcy, który oczekiwał, że syn uzyska formalne wyższe wykształcenie. Spadkodawca nie był zadowolony z osiągnięć swojego syna. Po przerwaniu studiów w lutym 2004 r. powód wyjechał do Anglii, w celach zarobkowych, wraz ze swoją ciocią I. N.. Od tego czasu spadkodawca nie partycypował w kosztach utrzymania powoda. W Anglii powód przebywał ok. 2 lat, tam pracował i sam się utrzymywał. Po dwóch latach powrócił do kraju. Relacje pomiędzy powodem i ojcem układały się wówczas poprawnie. Powód z Anglii przywiózł laptopa (kupił go tam za 1 000 funtów), który spodobał się spadkodawcy i odkupił go od syna za 7 000 zł (płacąc po kursie funta). W 2005 r. powód podjął naukę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w K., na kierunku politologia, w ramach studiów stacjonarnych. Pierwszy rok tych studiów powoda finansowała jego matka. Potem powód kontynuował naukę na ww. uczelni w ramach studiów niestacjonarnych (wobec kłopotów ze zdaniem jednego z egzaminów). W tym czasie utrzymywał się z oszczędności przywiezionych z Anglii i dodatkowo „dorabiał” pracując jako kierowca u kuzyna M. N.. Powód w 2009 r. ukończył (...) w K., uzyskując tytuł licencjata. Przez okres studiów na uczelni w K. spadkodawca nie przekazywał powodowi pieniędzy na utrzymanie, czasem jak go spotkał to przekazywał mu pieniądze na drobne wydatki. Powód dość regularnie odwiedzał ojca, poza tym widywał się z ojcem u swojej babci, a matki spadkodawcy; relacje pomiędzy ojcem i synem były poprawne.

Spadkodawca w 2000 roku zawarł drugi związek małżeński z pozwaną K. K..

Pozwana poznała powoda, kiedy on miał 18 lat. Spadkodawca przyjechał wówczas do P. na symposium, zabierając ze sobą powoda, w celu przedstawienia go pozwanej. Do czasu ślubu spadkodawcy z pozwaną powód często odwiedzał ojca i wspólnie spędzali czas; miał swój pokój w domu spadkodawcy w K., przy ul. (...). Na prośbę ojca powód został ojcem chrzestnym swojej przyrodniej siostry, a córki spadkodawcy z drugiego związku małżeńskiego - Z. K. (1). Spadkodawca w tym czasie pracował w Szpitalu w K. oraz prowadził prywatny gabinet lekarski w swoim domu przy ul. (...). Spadkodawca był skryty i nie okazywał uczuć, u niego liczyły się czyny a nie słowa.

Od ok. 2008 r. zaczęły pojawiać się nieporozumienia pomiędzy powodem i spadkodawcą. Spadkodawca zaczął okazywać swoje niezadowolenie z tego powodu, że powód nie kontynuuje edukacji. W 2008 roku podczas odwiedzin powoda w domu jego ojca doszło do wymiany zdań pomiędzy ojcem i synem, w następstwie, której spadkodawca wyprosił syna z domu. Od tego czasu kontakt spadkodawcy z powodem był ograniczony. Ani spadkodawca, a nie powód nie próbowali się do siebie zbliżyć, choć widywali się na uroczystościach rodzinnych u babci powoda, a matki spadkodawcy.

Na przełomie 2008/2009 spadkodawca dowiedział się, że ma chorobę nowotworową. W trakcie leczenia spadkodawca nie lubił rozmawiać o swojej chorobie. Nie chciał widywać się nawet ze swoją rodziną (braćmi) czy ze znajomymi. Pomimo choroby do maja 2010 r. spadkodawca przyjmował pacjentów w swoim prywatnym gabinecie. Spadkodawca w maju 2010 r. był również na „majówce” organizowanej u jego brata M. K. (1). Wiosną 2009 r. M. K. (1) dowiedział się o chorobie spadkodawcy. Wiadomość przekazał pozostałym członkom rodziny, również matce powoda. Powód wówczas próbował kontaktować się telefonicznie ze spadkodawcą, lecz nikt nie odbierał tych telefonów. Podczas próby odwiedzin spadkodawcy w jego domu nikt nie otwierał drzwi. Gdy w czerwcu 2010 r. stan zdrowia spadkodawcy znacznie się pogorszył, M. K. (1) zadzwonił do powoda, aby ten spotkał się z ojcem. Powód 23 czerwca 2010 r., w Dzień Ojca odwiedził spadkodawcę w jego domu, przynosząc ze sobą prezent dla ojca.

W dniu 5 lipca 2010 r. spadkodawca sporządził testament w formie notarialnej, w którym do całości spadku powołał pozwaną oraz dzieci: córkę Z. oraz syna A. – w równych częściach. Oświadczeniem opisanym w § 3 testamentu spadkodawca pozbawił powoda prawa do zachowku. Jako powód wydziedziczenia wskazał uporczywe niedopełnianie wobec niego obowiązków rodzinnych, w tym przede wszystkim nie interesowanie się spadkodawcą w czasie jego choroby i niepodejmowanie próby kontaktu osobistego ani telefonicznego.

Po wizycie u spadkodawcy w czerwcu 2010 r. powód kilkakrotnie odwiedzał ojca, kiedy on przebywał w szpitalu. Dwa razy w szpitalu powód był w obecności brata spadkodawcy - M. K. (2). Powód był również w szpitalu w chwili śmierci spadkodawcy oraz uczestniczył w pogrzebie. Po śmierci powód kontaktował się z przyrodnim rodzeństwem

i odwiedzał ich do czasu, kiedy dowiedział się o treści testamentu, w związku z wszczętym w dniu 23.08.2010 r., z inicjatywy pozwanej, postępowaniem o stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym A. K. (2).

Postanowieniem z dnia 25.01.2013r. Sąd Rejonowy w Koninie stwierdził, że spadek po A. K. (2) nabyli z mocy testamentu z dnia 5 lipca 2010 r. wprost żona K. K. oraz z dobrodziejstwem inwentarza Z. i A. K. (4), każdy w 1/3 części. Sporządzony został spis inwentarza spadku przez Komornika Sądowego S. O. w K. (akta KM 856/11).

W małżeństwie spadkodawcy z pozwaną K. K. obowiązywał ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej. W czasie trwania małżeństwa spadkodawca wraz z pozwaną zakupili prawo użytkowania wieczystego nieruchomości o nr działki (...), pow. 0,0732ha, położonej w P., obręb S., dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr KW (...) (k.46-53). Wartość nabytego przez małżonków prawa użytkowania wieczystego ww. nieruchomości wynosi 350 900 zł, według stanu z chwili śmierci spadkodawcy i cen aktualnych. Pozwana sprzedała ww. nieruchomości w październiku 2016 r. za kwotę 350 000 zł.

Ponadto małżonkowie dokonali zakupu prawa własności nieruchomości położonej we wsi S. – gm. K., o nr działek (...). Wartość przedmiotowej nieruchomości według stanu z chwili śmierci spadkodawcy i cen aktualnych wynosi 85 800 zł.

Spadkodawca był wyłącznym właścicielem nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Koninie prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...) (k.29). Wartość przedmiotowej nieruchomości wynosi 384 000 zł, według stanu z chwili śmierci spadkodawcy i cen aktualnych.

Małżonkowie posiadali dwa pojazdy samochodowe, z czego V. (...) został sprzedany przed śmiercią spadkodawcy, bo 26.07.2010 roku i zarejestrowany na nowego nabywcę w dniu 11.08.2010 roku. Wartość drugiego pojazdu wynosi 29 300 zł - według stanu z chwili śmierci spadkodawcy i cen aktualnych. Pozwana sprzedała ww. pojazd w dniu 04.02.2015r. za cenę 13 500 zł.

Małżonkowie byli posiadaczami rachunków bankowych w banku (...) S.A. w W., z czego na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym stan środków w chwili śmierci spadkodawcy wynosił 31 105,40 zł, na rachunku oszczędnościowym w PLN – 162 014,44 zł, a na rachunku oszczędnościowym w EUR - 142,85 EUR. Małżonkowie posiadali również środki ulokowane imiennie na nazwisko spadkodawcy w funduszach inwestycyjnych, w tym : w (...) S.A. w W. na łączną kwotę 152 532,74 zł - według stanu na dzień 31.07.2010 r.; w (...) S.A. w W. na łączną kwotę 6 587,63 zł - według stanu na dzień 30.07.2010 r. (gdyż 31.07.2010 r. był dniem bez wyceny Funduszu); w (...) S.A. w W. na łączną kwotę 51 257,84 zł, według stanu na dzień 30.07.2010 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 991 § 1 i 2 k.c.

Wskazał, że spadkodawca, w testamencie z dnia 5 lipca 2010 r. (w § 3 tego testamentu), złożył oświadczenie o wydziedziczeniu powoda, chcąc pozbawić go możliwości dziedziczenia. Treść § 3 tego testamentu daje podstawę do przyjęcia, że wskazane w nim przyczyny wydziedziczenia najbardziej wypełniają znamiona powołane w punkcie 3 art. 1008 k.c. Przyczyna wydziedziczenia wymieniona w tym przepisie prawa (art. 1008 pkt 3 k.c.) polega na uporczywym niedopełnianiu względem spadkobiercy obowiązków rodzinnych, a więc gdy zachowanie uprawnionego do zachowku odnosi się do osoby spadkodawcy i dotyczy niedopełniania obowiązków rodzinnych względem niego, np. niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego, nieudzielenie opieki, brak pomocy w chorobie, itp.

Przy rozstrzyganiu kwestii skuteczności wydziedziczenia badaniu podlega rzeczywiste istnienie przyczyn wydziedziczenia wskazanych przez testatora. W oceni Sądu Okręgowego przyczyny te nie istniały. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób przypisać powodowi uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. W szczególności zarzut braku zainteresowania w okresie ciężkiej choroby oraz niepodejmowanie kontaktu okazał się bezzasadny i nie znajdujący oparcia w zebranych materiale dowodowym.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. z tzw. udział zachowkowy wynosi w przypadku powoda 1/8 część spadku.

Sąd wskazał, że przy ustalaniu wartości spadku na potrzeby obliczenia zachowku należy brać pod uwagę stan z chwili otwarcia spadku i ceny z daty ustalania zachowku (art. 995 k.c.), chyba, że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę stanu i cen istniejących w innej chwili (zob. Paweł Książak, Zachówek w polskim prawie spadkowym, LexisNexis 2012 s. 250, 251, 253). Powoływane szczególne okoliczności - zdaniem Sądu - zaistniały w przypadku wyceny wartości jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, w tym (...) S.A. w (...) S.A. w W. bowiem na dzień otwarcia spadku nie odbyła się sesja Giełdy Papierów Wartościowych. Przyjąć zatem należało wycenę jednostek uczestnictwa w najbardziej zbliżonym terminie, tj. z dnia 30.07.2010 r.

W skład spadku po A. K. (2) wchodziły zatem nieruchomości o łącznej wartości 602.350 zł (384 000 zł + 85 800 zł : 2 + 350 900 zł : 2), ruchomości tj. pojazd samochodowy V. (...) o wartości 14 650 zł (29 300 zł : 2), środki pieniężne na rachunku w banku (...) S.A. w W. o wartości 96 559,92 zł i (czyli 193 119,84 zł : 2) oraz środki zgromadzone na funduszach inwestycyjnych w (...) S.A. w W., (...) S.A. w (...) S.A. w W. w łącznej wysokości 105 189,05 zł (210 378,21 zł : 2).

Sąd na zgodny wniosek stron odstąpił od ustalania zakresu oraz wartości spadku odnośnie ruchomości wyszczególnionych w spisie inwentarza (z uwagi na niewysoką wartość tej części spadku), za wyjątkiem samochodu V. (...). Samochód osobowy marki V. (...) został sprzedany jeszcze przed śmiercią spadkodawcy, w związku z czym nie stanowił składnika majątku spadkowego (w sprawie bark było dowodów przeciwnych).

Z uwagi na powyższe wartość substratu zachowku wyniosła w sumie 818 748,97 zł. Udział, który przypadłby powodowi w spadku po A. K. (2) na podstawie ustawy miałby zatem wartość 204 687,24 zł (818.748,97 zł x 1/4). Należny powodowi zachówek stanowi zatem połowę tego udziału zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c., czyli 102.343,63 zł (204.687,25 zł x 1/2) oraz 35,67 zł (71.42 EUR po średnim kursie z dnia otwarcia spadku 3.9952 zł x 1/4 x 1/2), co finalnie daje kwotę zachowku 102 379,30 zł.

Zgodnie z art. 1034 § 1 k.c. odpowiedzialność spadkobierców za zapłatę zachowku jest solidarna.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 3 oraz z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powód wygrał proces w 73%, a pozwani w 27%.

Od wyroku tego apelacje wniosły obie strony.

Pozwani zaskarżając go w części, w jakiej uwzględniono powództwo i orzeczono o kosztach procesu zarzucili zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku, polegające w szczególności na:

a) nieprawidłowym przez Sąd skonstatowaniu, iż powód A. K. (1) swoim zachowaniem dopełnił wszelkim ciężącym na nim obowiązkiem rodzinnym względem A. K. (2), a pogorszenie się relacji rodzinnych z ojcem było wynikiem, wyłącznie trudnego charakteru spadkodawcy, unikającego - rzekomo - jakiegokolwiek kontaktu z osobami trzecimi, szczególnie w trakcie trwania choroby, co w tak ustalonym stanie faktycznym, wobec braku zawinionego działania po stronie powoda, czynić ma dokonane przez A. K. (2) wydziedziczenie nieskutecznym, gdy tymczasem w świetle całokształtu stanu faktycznego sprawy, w szczególności zeznań świadków J. B. (1), M. C., R. C., Z. K. (2) i T. G., jednoznacznym w zasadzie jest, iż w trakcie choroby, jak również przed jej wykryciem, powód A. K. (1) nie był

widywany u spadkodawcy, nie odwiedzał go, a spadkodawca, wbrew twierdzeniom Sądu, widywał się z innymi osobami, w tym świadkami, co świadczy, o bezsprzecznym w zasadzie niedopełnieniu przez powoda obowiązków rodzinnych i czyni dokonane przez spadkodawcę wydziedziczenie w pełni skutecznym;

b) wadliwym przez Sąd uznaniu, iż powód A. K. (1), wielokrotnie i dobrowolnie odwiedzał swojego ojca - A. K. (2), czyniąc to z wyłącznie wolnej woli, i w pełni świadomie - mając na uwadze, rzekomo, chęć poprawy relacji rodzinnych, gdy tymczasem, bezsprzecznym w zasadzie jest, mając na względzie całokształt okoliczności stanu faktycznego sprawy, a co potwierdza szereg zeznań przesłuchiowanych w postępowaniu świadków, każdorazowe i ewentualne wizyty powoda u ojca miały jedynie bezsprzecznie charakter jedynie sporadyczny i wywołane, każdorazowo, wyłącznie okolicznościami zewnętrznymi, a nie wewnętrznymi decyzjami powoda;

c) wadliwym przez Sąd uznaniu, iż powód A. K. (1) podejmował szereg prób kontaktu telefonicznego z ojcem, spadkodawcą A. K. (2), gdy ten nie odbierał kierowanych w jego stronę połączeń, co w dalszej kolejności uzasadniać ma, w pełni, podejmowanie przez powoda działań mających na celu troskę o spadkodawcę i poprawę z nim relacji, gdy tymczasem wobec braku w zasadzie jakichkolwiek dowodów mających potwierdzać wykonywanie niniejszych połączeń, w tym przede wszystkim nieprzedłożenie wydruków bilingów telefonicznych dla numeru telefonu powoda, powyższa okoliczność, jako w żaden w zasadzie sposób niewykazana, a przedstawiona w zasadzie wyłącznie przez powoda, nie może świadczyć, jakkolwiek, o bezzasadności i bezpodstawności dokonanego przez spadkodawcę wydziedziczenia powoda;

d) sprzecznym stwierdzeniu, iż po powrocie powoda z Anglii spadkodawca niełożył jakkolwiek na jego utrzymanie, nie przekazywał na jego rzecz co do zasady żadnych kwot, a powód utrzymywał się wyłącznie z posiadanych przez siebie oszczędności, gdy tymczasem, wobec całokształtu okoliczności stanu faktycznego sprawy, w tym w szczególności zeznań świadków, również przyznanej przez nich trosce spadkodawcy wobec powoda, nie ulega w zasadzie żadnym wątpliwościom, iż poczynione w tym zakresie jakiegokolwiek twierdzenia sądu jawią się jako pozbawione jakichkolwiek podstaw i chybione, a brak jakichkolwiek dokumentów na potwierdzenie powyższego, wobec bliskich relacji łączących powoda ze spadkodawcą nie może przesądzać, jakkolwiek, o zawinionym przez spadkodawcę A. K. (2) pogorszeniu relacji z powodem;

e) wadliwym i pozbawionym jakichkolwiek podstaw uznaniu, iż przekazywane przez spadkodawcę na rzecz powoda A. K. (1) miesięczne kwoty w wysokości 1.000 zł przekazywane były na jego rzecz w związku z ciężącym na spadkodawcy obowiązkiem alimentacyjnym, i dalej, w związku z tym, nie mogą one zostać zaliczone na poczet darowizn ulegających odjęciu od kwoty przysługującego zachowku, gdy tymczasem, wobec całokształtu okoliczności stanu faktycznego sprawy, bezsprzecznym jest, iż przekazywane przez spadkodawcę w wyżej wskazanym zakresie kwoty jako przeznaczone celowo wyłącznie na podjęcie nauki przez pozwanego, która ostatecznie w pełni świadomie nie została podjęta, niezwiązane były z ciężącym na spadkodawcy obowiązkiem alimentacyjnym i stanowiąc przekraczające zwykle darowizny dnia codziennego kwoty, podlegają odliczeniu od wysokości przysługującego zachowku;

f) pozbawionym jakichkolwiek podstaw przyjęciu, iż spadkodawca A. K. (2), w trakcie trwania choroby nowotworowej unikał jakiegokolwiek kontaktu z osobami trzecimi, w tym znajomymi i członkami rodziny, gdy tymczasem z zeznań świadków, w szczególności J. B. (2), R. C., Z. C. (1) i A. K. (5) jednoznacznie wynika, iż spadkodawca w trakcie choroby widywał się często tak ze znajomymi, sąsiadami, jak i członkami swojej rodziny;

g) błędnym i bezzasadnym stwierdzeniu, iż bezpośrednią przyczyną porzucenia przez powoda opłacanej przez spadkodawcę A. K. (2) studiów i nieukończenia w terminie sesji egzaminacyjnej była groźny wypadek komunikacyjny, jakiego powód miał doznać w grudniu 2003 roku, gdy tymczasem wobec nieprzedstawienia w zasadzie jakichkolwiek dowodów w tym zakresie, w szczególności protokołu szkody bądź kart leczenia szpitalnego, mających potwierdzać wyżej wskazane okoliczności, bezsprzecznym w zasadzie winno być, iż powód nie był uczestnikiem żadnego wypadku komunikacyjnego, a porzucenie przez niego studiów i niezaliczenie sesji egzaminacyjnej było wynikiem świadomej i w pełni zawinionej przez powoda decyzji, w konsekwencji czego zachowanie powoda - z uwagi na dalsze przyjmowanie

na ten cel pieniędzy od ojca - kwalifikować należy jako zachowanie niezgodne z zasadami współżycia społecznego i stanowiące rażące naruszenie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy;

h) błędnym skonstatowaniu przez Sąd, iż złe relacje pomiędzy powodem a spadkodawcą A. K. (2) były odzwierciedleniem subiektywnych odczuć spadkodawcy związanych z rozводом spadkodawcy i zawarciem drugiego małżeństwa - z pozwaną K. K., gdy tymczasem, mając na uwadze całokształt okoliczności stanu faktycznego sprawy, w tym szereg zeznań przesłuchiowanych w trakcie postępowania świadków, bezsprzecznym jest, iż niepoprawne relacje powoda z ojcem A. K. (2) były uwarunkowane wyłącznie zawnionym ze strony powoda zachowaniem, a polegającym na zaniechaniu jakiegokolwiek samowolnego zainteresowania spadkodawcą;

i) błędnym uznaniu, iż żądanie zachowku przez powoda A. K. (1) nie pozostaje w jakiegokolwiek sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, o jakim mowa w treści art. 1008 pkt. 1 k.c., gdy tymczasem przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności stanu faktycznego sprawy, w tym zawnionego ze strony powoda zachowania polegającego na uporczywym uchylaniu się od obowiązków rodzinnych, w tym w szczególności zaniechaniem jakiegokolwiek próby tak osobistego jak i telefonicznego kontaktu ze spadkodawcą A. K. (2), oraz uporczywym wprowadzaniu spadkodawcy w błąd co do zasadności i celowości przekazywanych przez niego środków pieniężnych, nie ulega żadnym w zasadzie wątpliwościom, iż działanie powoda, mające na celu wyegzekwowanie zachowku, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i w takim stanie rzeczy, jako bezzasadne, powinno zostać w całości oddalone.

2. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego w niniejszej sprawie orzeczenia, w szczególności poprzez:

a) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na:

- błędnym i niewłaściwym przyjęciu, iż treści złożonego przez spadkodawcę oświadczenia o wydziedziczeniu powoda i pozbawienia go zachowku, z uwagi na stanowienie jedynie - rzekomo - powtórzenie wyrażenia ustawowego - „niedopełnienie obowiązków rodzinnych” należy odmówić odpowiedniego znaczenia i tym samym przyjąć, iż w takim stanie rzeczy nie może ono odnieść oczekiwanego, zgodnie z wolą zmarłego skutku, gdy tymczasem gdy tymczasem nie ulega w zasadzie żadnym wątpliwościom, iż spadkodawca w treści sporządzonego przez siebie testamentu w sposób wystarczająco konkretny podał przyczyny swojej decyzji, wskazując na brak zainteresowania powoda spadkodawcą w trakcie choroby nowotworowej oraz zaniechanie jakichkolwiek prób kontaktów osobistych czy telefonicznych ze spadkodawcą, a w następstwie czego, dokonane przez spadkodawcę oświadczenie w treści testamentu, wyrażające wolę zmarłego, uznać należy za w pełni skuteczne;
- całkowitym przez Sąd pominięciu, mimo przyznania im prymatu całkowitej wiarygodności, zeznań świadków J. B. (2), R. C., Z. C. (2) i A. K. (5), a odnoszących się do okoliczności, iż powód, zdaniem świadków, nie uchylał się jakkolwiek od kontaktów z osobami trzecimi, tak przed, jak i w trakcie choroby nowotworowej, a dalej wskazujących jednoznacznie, iż powód nie odwiedzał spadkodawcy, a swojego ojca A. K. (2);
- błędnym całkowicie bezzasadnym przez Sąd uznaniu, iż fakt zawarcia oświadczenia o wydziedziczeniu powoda dopiero w testamencie sporządzonym na 26 dni przed śmiercią spadkodawcy, a nie w okresach wcześniejszej - mimo takiej możliwości, i rzekomej, uporczywości w zachowaniu powoda, świadczyć ma o jego bezskuteczności i wpływie pozwanej K. K. na treść sporządzonego przez spadkodawcę testamentu, podczas gdy, z uwagi na fakt, iż, iż sporządzanie testamentu, jako rozrządzenie majątkiem spadkodawcy na wypadek śmierci uzależnione jest wyłącznie od woli i decyzji samego testatora, sporządzone może zostać przez spadkodawcę również w dowolnie wybranej przez siebie chwili, a fakt sporządzenia oświadczenia o wydziedziczeniu wraz z samym testamentem - przed śmiercią, nie świadczy, jakkolwiek tak o bezskuteczności oświadczenia, jak i wpływie osób trzecich na jego treść; przed śmiercią, nie może przesądzać o nieskuteczności niniejszego zapisu;
- niewłaściwej przez Sąd ocenie, iż przekazywane przez spadkodawcę A. K. (2) na rzecz powoda A. K. (1) kwoty w łącznej wysokości 55 000 (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) stanowią wyłącznie drobne, nie

nadmierne darowizny, a związane w zasadzie wyłącznie z obowiązkiem alimentacyjnym ojca wobec syna i w związku z tym nie mogą podlegać one odliczeniu od wysokości przypadającego na rzecz powoda zachowku, gdy tymczasem, z uwagi na fakt, przede wszystkim tak znacznej wysokości niniejszych darowizn, jak również z uwagi na uporczywe i w pełni świadome wprowadzanie spadkodawcy w błąd co do zasadności i celowości przekazywanych na jego rzecz pieniędzy, nie ulega w zasadzie żadnym wątpliwościom, iż niniejsza kwota, stanowi nadmierną darowiznę i powinna podlegać odliczeniu od wysokości przysługującego powodowi zachowku

b) naruszenie przepisów art. 328 § 2 k.p.c. konstytuujących elementy konieczne sporządzanych przez Sąd uzasadnień wydawanych orzeczeń, poprzez w szczególności, lakoniczne, fragmentaryczne i znacznie ograniczone ustalenie stanu faktycznego sprawy, niewskazanie przyczyn odmowy wiarygodności i mocy dowodowej przywołanym w toku procesu faktom, nieprzywołanie dowodów, na jakich Sąd oparł się wydając rozstrzygnięcie w sprawie oraz przyczyn, dla których pozostałym dowodom odmówił wiarygodności, jak również nie wyjaśnienie w sposób dostateczny podstawy prawnej wyroku.

W konsekwencji wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie go w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Pełnomocnik powoda działając w jego imieniu zaskarżył wyrok w części, w jakiej uwzględniono (pkt I) i oddalono powództwo (II), zasądzone na rzecz powoda zwrot części kosztów zastępstwa procesowego a także zasądzone na jego rzecz od Skarbu Państwa część kosztów zastępstwa procesowego zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. Naruszenie prawa materialnego

A. Art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 363§2 i art. 455 k.c. przez błędną wykładnię tych przepisów i zasądzenie odsetek od daty wyrokowania, zamiast od daty doręczenia ostatniej opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości to jest 23.03.2016 r. w skład ustalonej masy spadkowej, gdyż wtedy uwzględnia się spełnienie świadczenia w terminie wynikającym z właściwości zobowiązania, tym bardziej że powód nie czerpał z majątku spadkowego bo nie miał do niego dostępu a większość składników majątku została przez K. K. sprzedana lub pobrana z kont w latach 2010-2015 tj. kont bankowych i (...).

B. Błędną wykładnię art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 p. 6 i § 2 ust. Rozporządzenia MS z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych solidarnie, a nie pełnomocnikowi z urzędu kwoty 3232,44 zł, mimo iż powód wydatku tego nie poniósł w żadnej części lub kwoty zmienionej przez sąd II instancji, jeżeli będzie zmiana orzeczenia.

C. Dokonanie przez Sąd ustaleń nie znajdujących oparcia w zebranych materiale dowodowym z naruszeniem art. 233 §1 w zw. z 227 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. przez:

a) Przyjęcie wyłącznie na podstawie antydatowanej umowy sprzedaży z dnia 26.07.2010 r. i pominięcie daty pewnej rejestracji pojazdu z 11.08.2010 r., iż samochód V. (...) o wartości co najmniej 27 500 zł nie wszedł do masy spadkowej i nie mógł służyć ustaleniu substratu zachowku.

b) Dowolne ustalenie przez Sąd bez zadania pytań i zwolnienia instytucji z tajemnicy bankowej, iż kwoty na rachunkach Towarzystw Funduszy Inwestycyjnych I., P. (...) zawierają jednostki uczestnictwa stanowią wyłącznie składnik majątku wspólnego spadkodawcy i pozwanej K. K. a w skład masy spadkowej wchodzi jedynie połowa wartości jednostek uczestnictwa.

D. Bezpodstawne oddalenie wniosku o wycenę samochodu WV P. sprzedanego 11.08.2010 r.

E. Sprzeczność istotnych ustaleń z przywołanymi przez Sąd dowodami i tak:

a) Sąd nie wykazał, że pozwani użytkowali aż do chwili sprzedaży wszystkie składniki nieruchomości, ruchomości i pieniędzy, a dom mieszkalny do dnia wyroku czy wszystkie składniki spadku a powód nie miał do nich dostępu i sąd nie uwzględnił tego przy ustalaniu daty wymagalności roszczeń

b) Mimo wniosku strony powodowej Sąd nie tylko nie dokonał wyceny samochodu WV P. (...), ale pominął umowę sprzedaży k.65 na kwotę 27 500 PLN, która to kwota stanowi składnik masy spadkowej.

W konsekwencji wniósł o zmianę „punktu I i II zaskarżonego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 117 246,68 zł w miejsce kwoty 102 379,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27.02.2016 r. lub od dnia doręczenia pozwu pozwany oraz zmianę punktu IV przez zasądzenie kwoty 3 232,44 zł od pozwanych solidarnie lub od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. D. w miejsce powoda wpisanego w wyroku Sądu I instancji”. Ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku I instancji w części zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu.

Wniósł także o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty kosztów zastępstwa za II instancję wg norm przypisanych za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powoda.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wyjaśniając rozbieżność między wartością przedmiotu zaskarżenia a wskazanymi granicami apelacji wyjaśniając, że nie skarży rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo tj. w punkcie pierwszym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się do dalej idącej apelacji pozwanych wskazać należy, że wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128).

Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 - OSNC 1997/8/112). Należy też mieć na względzie, że nawet stwierdzenie naruszenia prawa procesowego przez sąd I instancji, tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, jeżeli miały one wpływ na wynik sprawy.

Przechodząc do konkretnych zarzutów wskazać trzeba, że nie znajduje podstaw zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W judykaturze i piśmiennictwie zgodnie przyjęto, że sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia art. 328 § 2 wyjątkowo może prowadzić do uwzględnienia apelacji. Ma to miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia wymaganiom określającym zasady motywowania orzeczeń uzasadnienie nie poddaje się kontroli instancyjnej, w szczególności nie ma wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Sąd ustalił stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, na dwóch stronach uzasadnienia dokonał oceny wiarygodności dowodów. Szczegółowo też z powołaniem się na orzecznictwo sądowe i doktrynę wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Nie doszło także do naruszenia norm zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten dotyczy oceny dowodów prowadzącej do dokonania ustaleń faktycznych. W szczególności Sąd nie zakwestionował treści oświadczenia spadkodawcy zawartego w testamentie. Jest ona częścią ustaleń faktycznych. Słusznie jednak też wskazał, że testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje. Kwestia skuteczności tego oświadczenia nie należy już do sfery oceny dowodów a stosowania prawa materialnego.

Sąd Okręgowy nie pominął także zeznań świadków J. B. (2), R. C., Z. C. (2) i A. K. (5).

Świadek B. stwierdził jedynie, że nie widział powoda w czasie choroby pozwanego. Także R. C. zeznała, że nie widziała powoda, aby odwiedził ojca w czasie choroby. Ale nie wie, czy był u ojca w szpitalu. Świadek Z. C. (2) odnosząc się do odwiedzin syna nie przedstawił swoich obserwacji a stwierdził, że niedługo przed swoją śmiercią spadkodawca wspominał o A.. Mówił, że syn go nie odwiedza.

A. K. (5) natomiast w kwestii odwiedzin spadkodawcy przez powoda w czasie choroby nic nie zeznała. Stwierdziła natomiast, że w 2003, 2004 r. spadkodawca żalił się, że jego stosunki z synem nie są takie jakby sobie życzył. Że musiał opłacać naukę syna i że nic z tego nie wychodziło i że kolejny raz będzie musiał wyłożyć pieniądze i nie był pewien, czy z tego coś będzie wychodziło. Sąd ustala w uzasadnieniu fakt, że przerwanie przez powoda studiów spotkał się z dezaprobatą spadkodawcy, który oczekiwał, że syn uzyska formalne wyższe wykształcenie.

Czyniąc ustalenia, że w rzeczywistości powód także w czasie choroby usiłował się skontaktować ze spadkodawcą i odwiedzał go w szpitalu Sąd oparł się na zeznaniach A. K. (6), M. K. (1), M. K. (3) i Z. K. (2). Oceny zeznań tych świadków pozwani nie kwestionują.

Podstawy dla ustaleń Sądu dotyczących stosunku spadkodawcy do osób kontaktujących się z nim w czasie choroby jednoznacznie wynikają z zeznań świadka Z. K. (2), na którego to zeznania powołują się także apelujący.

W zakresie poczynionych ustaleń dotyczących relacji powoda ze spadkodawcą na szczególną uwagę zasługują zeznania pozwanej K. K., która zeznała, że gdy poznała powoda relacje między nim a spadkodawcą były dobre. „Potem A. wydorósł i chciał iść swoją drogą. Jak każdy dorosły człowiek. Z tego powodu częściej pomiędzy ojcem a synem dochodziło do ostrej wymiany zdań. Pewnego razu A. był u nas i powiedział, że zmienił studia w K. ze stacjonarnych na zaoczne i doszło do nieprzyjemnej wymiany zdań pomiędzy nimi.” „Gdy A. rozpoczął studia w K., to miał żal, że A. wybrał sobie beznadziejne studia. Mąż zawsze wspominał, że co do A. miał inne plany.” „Kontakty A. z ojcem zakończyły się 2 lata przed śmiercią spadkodawcy. Mąż był człowiekiem bardzo z zasadami, konkretnym, decyzyjnym. A. miał przyjechać do nas na obiad i przyjechał spóźniony, co wywołało napiętą atmosferę. W tym dniu był obecny również Z. K. (2), najstarszy brat męża. Atmosfera stawała się co raz bardziej nieprzyjemna. Mąż zwrócił uwagę A. za spóźnienie, A. odbił piłeczkę do ojca.” Ostatecznie ...”, mąż powiedział mi tylko, że wyrzucił A. z domu, ale nie chciał o tym ze mną mówić.” „W dniu Ojca 2010 r. powód przyjechał, ale „Mąż nie miał ochoty rozmawiać z A.. Nie wiem dlaczego.”

Sąd nie dokonał, oceny, że powód dopełnił wszelkim ciężącym na nim obowiązkiem rodzinnym względem A. K. (2). Oceniał natomiast, że zachowania powoda z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu nie stanowiło rzeczywistej przesłanki do wydziedziczenia go. Jest to jednak już kwestia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy nie ocenił także, że „...złe relacje pomiędzy powodem a spadkodawcą A. K. (2) były odzwierciedleniem subiektywnych odczuć spadkodawcy związanych z rozwodem spadkodawcy i zawarciem drugiego małżeństwa - z pozwaną K. K.”. W rzeczywistości Sąd odniósł się w tym momencie jedynie do przyczyn zawarcia w testamencie klauzuli o wydziedziczeniu powoda („... zawarty w testamencie notarialnym zapis o wydziedziczeniu powoda jest odzwierciedleniem subiektywnych odczuć spadkodawcy kształtowanych w znacznej mierze przez pryzmat jego konfliktu z powodem, rozwodu z matką powoda i zawarciem drugiego małżeństwa z pozwaną K. K.”). Prawdziwe jest ustalenie, że spadkodawca wydziedziczył powoda na 26 dni przed śmiercią. Jest też oczywistym, że spadkodawca może testament sporządzić w każdym momencie swojego życia,

Motywacja spadkodawcy dotyczące sporządzenia testamentu i jego treści ostatecznie jednak nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Także ocena charakteru płaconych przez spadkodawcę świadczeń w czasie jego studiów nie jest kwestią dotyczącą oceny dowodów.

Powyższy zarzut wiąże się z zarzutem błędnego ustalenia, że przekazywane przez spadkodawcę na rzecz powoda A. K. (1) miesięczne kwoty w wysokości 1 000 zł przekazywane były w związku z ciążącym na spadkodawcy obowiązkiem alimentacyjnym i dalej, w związku z tym, nie mogą one zostać zaliczone na poczet darowizn ulegających odjęciu od kwoty przysługującego zachowku. Pozwani nie wskazują sposobu w jaki wyliczyli, że kwota przeznaczana – bezspornie – przez spadkodawcę na studia powoda wyniosła łącznie 55 000 zł. Bezspornym było, że spadkodawca przekazywał tytułem alimentów kwoty po 1 000 zł miesięcznie w czasie studiów powoda w W.. Żaden jednak ze świadków nie stwierdził, by spadkodawca przekazywał mu pieniądze później. Wręcz przeciwnie świadek Z. K. (2) zeznał, że; „Po tym jak powód przerwał studia to musiał sobie radzić finansowo, bo ojciec przestał go wspierać. Gdy nie miał pracy w Polsce to wyjeżdżał do Anglii.” Potwierdzają to zeznania pozwanej K. K.: „Potem jak wyjechał do Anglii to nastąpiła przerwa w tym przekazywaniu pieniędzy. Potem, gdy A. był na studiach w K., to nie wiem już nic o przelewach pieniędzy.” I dalej: „Mąż mówił podczas studiów dziennych A. w K., że też przekazuje mu jakieś pieniądze. Podczas studiów w W. to wiem, że mąż płacił A. alimenty w kwocie po 1000 zł miesięcznie. Jakie były to kwoty podczas studiów stacjonarnych w K. tego nie wiem.” Powód przyznał, że gdy się spotykał z ojcem otrzymywał od niego jakieś pieniądze.

Wobec nietrafności zarzutu natury procesowej ustalony w sprawie stan faktyczny stanowi podstawę oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 1008 pkt 1 k.c.

Odnosząc się w tym zakresie do apelacji pozwanych wskazać można mieć jednak wrażenie, że odwołanie się do naruszenia przez powoda do wskazanej w apelacji przesłanki zawartej w punkcie 1 art. 1008 tj. postępowania powoda sprzecznego z zasadami współżycia społecznego jest nieporozumieniem. Zgodnie z art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Przyczyna ta musi nadto rzeczywiście i w sposób obiektywny występować. Tymczasem w testamencie spadkodawca, jako przyczynę wydziedziczenia wskazał uporczywe niedopełnianie przez powoda wobec niego obowiązków rodzinnych, w tym przede wszystkim nie interesowanie się spadkodawcą w czasie jego choroby i niepodejmowanie próby kontaktu osobistego ani telefonicznego. Tylko zatem istnienie tej przesłanki przewidzianej w punkcie 3 art. 1008 k.c. może być badane.

Ponad wywody Sądu Okręgowego podkreślić należy, że przywołane w testamencie niedopełnianie obowiązków rodzinnych musi mieć charakter uporczywy. Chodzi tutaj zarówno o cechę postępowania uprawnionego (wielokrotność, długotrwałość, nieustanność), jak i jego nastawienie psychiczne (upór, zatwardziałość, zła wola). Przy ocenie, czy przesłanka ta została spełniona, należy kierować się pewną dozą rygoryzmu, bowiem nie każde odstępstwo od modelu idealnego w relacjach rodzinnych może stać się podstawą wydziedziczenia.

Kluczowa dla możliwości wydziedziczenia z powodu niedopełnienia obowiązków rodzinnych jest także kwestia winy (odpowiedzialności) za zaistniałą sytuację. Jeśli – co w praktyce częste – ktoś zrywa kontakty z rodziną, nie może później wydziedziczyć z powodu braku więzów. Zgodnie z zasadą *nemo turpitudinem suam allegans auditur*, ten kto zawinił zerwanie więzów rodzinnych, nie może ze swej niegodziwości wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych. W szczególności niewykonywanie obowiązków rodzinnych nie będzie miało miejsca w sytuacji uchylania się spadkodawcy od przyjęcia zaoferowanej pomocy, a także w braku jego koniecznej współpracy lub przy odmowie przyjmowania pomocy.

W niniejszym przypadku – jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy - powód nie dopuścił się zawinionego zaniedbywania obowiązków rodzinnych. Do 2008 r. stosunki te były poprawne a do ich ograniczenia doszło na skutek faktu wyrzucenia powoda przez spadkodawcę z domu. Mimo to w czasie jego choroby odwiedził ojca, usiłował się kontaktować telefonicznie i odwiedzał ojca w szpitalu, także w dniu jego śmierci. Brak jest zatem jakichkolwiek przyczyn do przyjęcia, że powód zaniedbywał a tym bardziej uporczywie zaniedbywał swoje obowiązki wobec ojca.

Nie ma też podstaw do umniejszenia zasądzonej tytułem zachowku kwoty na skutek zaliczenia wskazanej w apelacji kwoty 55 000 zł. Zgodnie z art. 993 k.c. przy ustalaniu zachowku dolicza się m.in. dokonane przez spadkodawcę darowizny. Nie stanowią darowizny m. in. przysporzenia, których obowiązek świadczenia wynika z przepisów prawa, także rodzinnego. Tym samym nie mogą być traktowane jako darowizna świadczenia alimentacyjne. Nawet gdyby przyjąć – a nie ma po temu dostatecznych podstaw – że alimenty były wypłacane także po wygaśnięciu obowiązku

alimentacyjnego, dokonane świadczenia nie stały się darowizną a spadkodawcy służyć mogło najwyżej roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia.

Z tych względów apelacja pozwanych podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Przechodząc do apelacji powoda stwierdzić należy, że okazała się ona zasadna w niewielkiej części. Za zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Według art. 481 k.c. odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby zatem wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; przysługują one przy tym w zasadzie według stopy ustawowej. W opóźnienie dłużnik dochodzący świadczenia bezterminowego – co do zasady - obowiązany do zapłaty świadczenia pieniężnego popada w opóźnienie, (art. 455 k.c.), jeżeli nie spełni świadczenia „niezwłocznie” po wezwaniu przez wierzyciela.

W niniejszym przypadku sam powód określił ten ostatni termin, jako termin od dnia wyliczenia wartości przez biegłego. Ostatnia opinia została pełnomocnikowi pozwanych doręczona 23 marca 2016 r. Z tych względów zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia 24 marca 2016 r. i na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c. Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Bez znaczenia w tym zakresie natomiast był zarzut, że „Sąd nie wykazał, że pozwani użytkowali, aż do chwili sprzedaży wszystkie składniki nieruchomości, ruchomości i pieniędzy, a dom mieszkalny do dnia wyroku czy wszystkie składniki spadku a powód nie miał do nich dostępu i sąd nie uwzględnił tego przy ustalaniu daty wymagalności roszczeń” Składniki masy spadkowej stały się własnością pozwanych z datą otwarcia spadku tj. chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.)

W pozostałej części apelacja powoda okazała się niezasadna.

Nie znajdują podstaw przywołane zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Zarzut bezpodstawnego przyjęcie wyłącznie na podstawie antydatowanej umowy sprzedaży faktu sprzedaży tego samochodu przed śmiercią spadkodawcy nie jest niczym uzasadniony. W aktach znajduje się umowa sprzedaży z 26 lipca 2010 r, gdzie sprzedającymi są oboje małżonkowie. (k. 65) a której treści powód nie podważył. Zauważyć należy, że umowa sprzedaży jest umową konsensualną dochodzącą do skutku w wyniku złożenia stosownych oświadczeń woli. Rejestracja samochodu nie wywiera w tym zakresie żadnych skutków. Brak zatem było podstaw do wyceniania wartości tego samochodu.

Nie wiadomo też, co mogło dać zwracanie się do wskazanych w apelacji Funduszy o dodatkowe informacje.

Fundusze Inwestycyjne dysponują wiedzą, kto i jakie środki posiada a także jaka była ich wartość na określony dzień. Nie dysponują w szczególności wiedzą czy zdeponowane środki wchodzą w skład majątku wspólnego. W tym ostatnim zakresie apelujący nie podnosi żadnych zarzutów, co do oceny Sądu.

Bezzasadny jest zarzut błędnej wykładni art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 p. 6 i §2 ust. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanych solidarnie, a nie pełnomocnikowi z urzędu kwoty 3 232,44 zł mimo, iż powód wydatku tego nie poniósł w żadnej części.

Zgodnie z obowiązującym wówczas § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 poz. 461) w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty, o których mowa w § 19, sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji.

W pierwszej kolejności bowiem koszty te powinny być zasądzone - w ramach kosztów procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) - od przeciwnika strony korzystającej z pomocy pełnomocnika z urzędu na rzecz tej strony, jeżeli uzasadnia to wynik postępowania. Subsydiarny obowiązek ponoszenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej przez Skarb Państwa zachodzi dopiero wówczas, gdy brak jest podstaw obciążenia nimi przeciwnika strony korzystającej z pomocy pełnomocnika z urzędu, albo wówczas, gdy mimo obciążenia nimi przeciwnika procesowego strony korzystającej z pomocy pełnomocnika z urzędu ich egzekucja okaże się bezskuteczna. (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 26 lipca 2012 r. II CZ 88/12)

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd musiał uwzględnić, że apelacje wniosły obie strony a powód swoją apelację częściowo wygrał. Zastosowanie zatem znajdzie przepis art. 100 k.p.c. Przepis ten traktuje o kompensacie kosztów procesu, która umożliwia sprawiedliwe ich rozłożenie pomiędzy stronami, jeżeli żądania lub obrona uwzględnione zostały jedynie częściowo. Kompensata poniesionych kosztów procesu może polegać na ich wzajemnym zniesieniu, stosunkowym rozdzieleniu lub włożeniu na jedną ze stron obowiązku zwrotu całości kosztów. Wybór jednego z tych sposobów wymaga ustalenia proporcji między żdaniami powoda i zarzutami pozwanego, a wynikiem sprawy oraz zsumowania wszystkich kosztów poniesionych przez każdą ze stron. Określenie jaka część sumy kosztów przypadłaby na każdą stronę następuje przez odniesienie stosunku w jakim strony utrzymały się ze swoimi żdaniami lub zarzutami do tej sumy, a następnie porównanie uzyskanego wyniku z kosztami rzeczywiście poniesionymi. Jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały lub przegrały sprawę, a jednocześnie w takim stosunku poniosły koszty, powinna być zastosowana zasada wzajemnego zniesienia kosztów. W sytuacji znacznej różnicy w wysokości kosztów poniesionych przez strony nie należy stosować tej zasady, nawet gdy przemawiałby za tym wynik sprawy.

W postępowaniu apelacyjnym powód wskazał wartość przedmiotu zaskarżenia na 14 868 zł. Wysokość wynagrodzenia adwokata z urzędu wynosi 2 214 zł (§ 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Dz. U. poz. 1801).

Pozwani jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazali kwotę 102 380 zł. Ponieśli koszty w wysokości 5 119 zł tytułem opłaty od apelacji i 4050 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. poz. 1800 ze zm.) łącznie 9169 zł.

Sumując wartości obu apelacji otrzymujemy kwotę 117 248 zł. Pozwani przegrali zatem sprawy z obu apelacji w 87 %. Powinni zatem zwrócić powodowi – mając na względzie przywołany subsydiarny obowiązek pokrywania przez Państwo kosztów poniesionych na zastępstwo z urzędu – 1926 zł. (87 % z 2214 zł). Powód natomiast winien zwrócić pozwanym 1192 zł (13 % z 9169 zł).

Różnicę należną adwokatowi z urzędu tj. kwotę 287,82 zł winien na podstawie § 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) ponieść Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw w art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz.623) do ściągnięcia ok którejkolwiek ze stron kosztów opłaty od apelacji powoda wyłożonej przez Skarb Państwa.

Ewa Staniszevska Jan Futro Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga